

Za użycie frazy „polskie obozy zagłady” grozić będzie więzienie

10 października 2016

Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło projekt ustawy, która zakłada kary więzienia dla osób, używających między innymi fraz: „polskie obozy koncentracyjne”, czy „polskie obozy zagłady”. „Przyjęte zmiany mają przeciwdziałać nieuzasadnionemu i błędnemu obarczaniu Polski i Polaków odpowiedzialnością za zbrodnie dokonane w trakcie II wojny światowej przez III Rzeszę niemiecką” – informują przedstawiciele Ministerstwa. „Ważna jest edukacja historyczna, nie pozwy sądowe” – komentują inni rozmówcy „Hismaga”.



Kary więzienia, a także pozwy wytaczane na drodze cywilnej przez IPN (i organizacje pozarządowe) – z takimi reperkusjami będą musieli liczyć się wszyscy, którzy publicznie używać będą fraz „polskie obozy koncentracyjne”, „polskie obozy zagłady” czy „polskie obozy śmierci”. Ale lista jest tutaj znacznie dłuższa.

„W myśl nowych przepisów wprowadzanych m.in. do ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, odpowiedzialność karna grozić będzie osobom, które publicznie i wbrew faktom przypisują Narodowi Polskiemu udział, organizowanie, odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnienie zbrodni przez III Rzeszę niemiecką” – czytamy na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości. Wnioskodawcy podkreślają, że chodzi o historycznie i prawnie zdefiniowane zbrodnie nazistowskie, które określone zostały w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego.

Przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości i skierowany właśnie do sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka projekt ma „chronić dobre imię Polski”. Jak informują przedstawiciele Ministerstwa, sprawcy pomówień podlegaliby karze grzywny lub pozbawienia wolności do trzech lat, a ci, którzy dokonali takiego czynu nieumyślnie – karze grzywny lub ograniczenia wolności. Wyroki mają być podawane do wiadomości publicznej.

Projekt zakłada również wprowadzenie ochrony dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego na drodze cywilnej. Do tej pory, jak przekonują autorzy opisywanych tutaj zmian, można było dochodzić indywidualnie roszczeń odszkodowawczych. „Po wejściu w życie ustawy powództwa w takich sprawach mogłyby być skutecznie wytaczane przez Instytut Pamięci Narodowej lub organizacje pozarządowe, w zakresie ich zadań statutowych” – czytamy na stronie Ministerstwa.

W swoim komunikacie Ministerstwo odnosi się do sytuacji, gdy tego typu pomówień dopuszczają się na przykład zagraniczni dziennikarze. „(...) na obszarze Unii Europejskiej zastosowanie będą mogły znaleźć instrumenty obrotu międzynarodowego, np. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1215/2012 z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych; zastosowanie będzie mogła znaleźć również decyzja ramowa 2005/214/WSiSW z 24 lutego 2005 r. w sprawie stosowania

zasady wzajemnego uznawania do kar o charakterze pieniężnym”.

Faktem jest jednak, że w ostatnich latach to właśnie zagraniczne media używają nagminnie frazy „polskie obozy śmierci”. Przedstawiciele Fundacji Tradycji Miast i Wsi, którzy rok temu zorganizowali internetową kampanię mającą uświadomić szkodliwość określenia „polish death camps”, w rozmowie z nami wskazywali, że w ostatnich kilku latach odnotowali ponad 600 takich przypadków.

A jak patrzą na całą sprawę dzisiaj? – Już za czasów poprzedniego rządu Ministerstwo Sprawiedliwości interweniowało w sytuacjach, gdy zagraniczne media używały frazy „polish death camps”. Teraz jednak mamy wrażenie, że Ministerstwo jest tutaj nieco bardziej skuteczne – dla „Hismaga” wypowiada się Michał Wlazło z Fundacji Tradycji Miast i Wsi.

„Uważam jednak, że planowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości ustawa, to w tym przypadku trochę zbyt mocne działo. Dlaczego? Bo w tej sytuacji penalizacja to zły pomysł. Najczęstszym powodem używania określeń typu „polskie obozy śmierci” jest ignorancja, a nie przejaw złej woli. Ważna jest edukacja historyczna, a nie pozwy sądowe” – uważa rozmówca „Hismaga”.

Autorstwo: Piotr Olejarczyk

Zdjęcie: [Christopher Pluta](#) (CC0)

Źródło: Hismag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](#)